

Lublin, 6 października 2022 roku

**Sz. P. Krzysztof Żuk**

**Prezydent Miasta Lublin**

### **WNIOSEK**

Szanowny Panie Prezydencie,

na podstawie art. 241 kodeksu postępowania administracyjnego wnosimy o natychmiastowe zaprzestanie wydawania przez Urząd Miasta Lublin tzw. biuletynu informacyjnego „Lublin.eu”, treścią i formą przypominającego typową gazetę lokalną oraz magazynu „Arena”, wydawanego przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Bystrzyca”.

### **UZASADNIENIE**

Według naszych wyliczeń koszt przygotowania do druku, korekty, druku oraz kolportażu biuletynu „Lublin.eu” wyniesie co najmniej 400 tys. zł. Do tego należy doliczyć koszty pracy osób, które są zaangażowane przy jego redakcji. Wielokrotnie powtarzał Pan, że sytuacja finansowa miasta jest trudna. Zapewne zgodzi się Pan z nami, że taki wydatek w czasach kryzysu nie należy do niezbędnych.

Wydawanie przez urząd miasta biuletynu informacyjnego w formie i treści przypominającego gazetę nie ma żadnych podstaw prawnych a wręcz jest sprzeczne z zasadą pomocniczości.

Teksty publikowane w informatorze świadczą o tym, że nie jest to informator, tylko gazeta.

- 1) W nr 4(4)2021 opublikowano sondę z pytaniem jakie plany na wakacje mają m. in. Prezydent Lublina i czworo jego zastępców. Takie informacje nie mają waloru informacji publicznych.
- 2) Część tytułów i tekstów ma charakter publicystyczny lub ocenny, zawierający komentarz autorów (choć zawsze o pozytywnym charakterze). Np. „10 lat ofensywy inwestycyjnej Miasta Lublin” nr 2(2) z kwietnia 2021, „Nowe inwestycje i miejsca pracy” nr 3(3) z maja 2021, „Budżet Obywatelski przyspiesza” nr 5(16) z maja 2022, „Wyjątkowa Noc” nr 5(16) z maja 2022.
- 3) W numerze 11(11) z grudnia 2021 opublikowano wywiad z Prezydentem Miasta. Zgodnie ze słownikiem języka polskiego PWN wywiad to „**rozmowa dziennikarza z kimś**, zwykle ze znaną osobą, w której odpowiada ona na zadawane pytania; też: ta rozmowa opublikowana w radiu, telewizji lub **w prasie**”. Nie jest to właściwa forma dla biuletynów informacyjnych.

Nawet na stronie internetowej urzędu znajduje się informacja, że informator jest „odpowiedzią na dynamicznie zmieniający się rynek mediów oraz coraz częstszy fakt wykluczenia informacyjnego szczególnie tych osób starszych, które nie korzystają z mediów społecznościowych.”

**Donald Tusk** podczas niedawnej wizyty w Świdnicy zabrał głos w sprawie niezależności mediów. - *Niezależność mediów jest wartością samą w sobie. Jest jedną z gwarancji demokracji. Jeśli media nie są w pełni niezależne na poziomie ogólnopolskim, lokalnym, wojewódzkim, to wtedy władza staje się bezkarna, niezależnie od tego, kto rządzi – powiedział były premier, a obecnie przewodniczący pańskiej partii.*

Wydawanie „informatora” w formie gazety szkodzi niezależnym mediom lokalnym, które są niezbędne do funkcjonowania demokracji. Organy władzy powinny poddawać się osądowi niezależnych dziennikarzy, a nie wydawać własne media.

\*\*\*

Magazyn „Arena”, wydawany przez miejską spółkę zawiera komercyjne reklamy. Może to stanowić naruszenie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Helsińska Fundacja Praw Człowieka w następujący sposób opisuje działalność tego typu wydawnictw: „Ograniczona w lokalnym wymiarze podaż reklam, w dodatku kreowana w dużej części przez władze lokalne lub przez powiązane z nimi podmioty gospodarcze, sprawia, że niezmiernie łatwo jest sterować tą podażą. W efekcie może dochodzić do faktycznego wzmacniania mediów popierających władze lokalne i osłabiania tych mediów, które te władze zbyt często krytykują. Takie działania mogą wypełniać przesłanki praktyk ograniczających konkurencję, które są co do zasady zakazane i są ścigane przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej „UOKiK”) na podstawie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów<sup>102</sup> (ustawa antymonopolowa)” („*Media lokalne i regionalne – nierozwiązane problemy, nowe wyzwania*”).

Regionalna Izba Obrachunkowa w Łodzi stwierdziła, że „(...) zamieszczanie ogłoszeń i reklam od przedsiębiorców lokalnych oraz zewnętrznych nie prowadzi do zaspokojenia zbiorowych potrzeb wspólnoty lokalnej, tym samym nie jest zadaniem użyteczności publicznej. W konsekwencji za niedopuszczalne należy uznać zamieszczanie ogłoszeń reklamowych w wydawnictwie gminy” (WA 4120-15/2013/w). Podobnie wypowiedziała się Regionalna Izba Obrachunkowa we Wrocławiu, stwierdzając że: „Publikowanie płatnych reklam i ogłoszeń przez gazetę gminną nie stanowi realizacji zadania publicznego. Nie jest zgodne z zasadą subsydiarności. Na rynku lokalnym istnieje prasa prywatna, która z powodzeniem wykonuje to zadanie i dla

której prasa gminna stanowi konkurencję – jeszcze większą, gdy jest bezpłatna” (Stanowisko Kolegium RIO we Wrocławiu z 7.05.2014 r. w sprawie wydawania gazety gminnej).

W imieniu wnioskodawców:

**Wnioskodawcy:**

Krzysztof Kowalik, redakcja „Jawny Lublin”, ul. Krakowskie Przedmieście 13/5A, 20-002 Lublin,

Krzysztof Wiejak, redakcja „Dziennik Wschodni”, ul. 3 Maja 18/2, 20-078 Lublin,

Jacek Brzuskiewicz, redakcja „Gazeta Wyborcza w Lublinie”, ul. Krakowskie Przedmieście 21, 20-076 Lublin,

Hubert Głos, redakcja „Lublin112.pl”, Nałęczowska 51A, 20-400 Lublin,

Dominik Wąsik, redakcja „Spotted Lublin”, ul. Frezerów 3, 20-209 Lublin,

Piotr Morlewski, redakcja „Nowy Tydzień”, ul. Bramowa 6, 20-111 Lublin,

Wojciech Pokora, redakcja „Kurier Lubelski”, Krakowskie Przedmieście 10/1, 20-002 Lublin,

Mateusz Orzechowski, wydawca „Lublin24”, Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki.

Kontakt do wnioskodawców przez adres: „Jawny Lublin” ul. Krakowskie Przedmieście 13/5A, 20-002 Lublin